

# Cenne nagrody czekają zwycięzców naszego konkursu-plebiscytu na 10 najlepszych sportowców 1951 r.

NASZ konkurs - plebiscyt na dziesięciu najlepszych sportowców polskich w 1951 roku zbliża się ku końcowi. Przypominamy, że termin nadsyłania kuponów upływa dnia 15 lutego - czytelnicy dysponują więc tylko kuponami zamieszczonymi w trzech (włącznie z dzisiejszym) numerach „Przeglądu Sportowego”.

Rozpoczynając tegoroczny plebiscyt podawaliśmy, że czytelnicy, którzy zwyciężą w tym konkursie, tzn. nadesłają kupony identyczne lub zbliżone do ostatecznych wyników plebiscytu, otrzymają cenne nagrody. Nagrody zostały już ustalone.

1. Rower
  2. Kajak
  3. Buty turystyczne
  4. Sweter sportowy
  5. Rakietki tenisowa
  6. — 20. Książki.
- W wypadku większej ilości jednakowo dobrych rozwiązań o przyznaniu nagród zdecydować losowanie.
- W dzisiejszym numerze kupon zamieszczamy na str. 2.

# PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII, Nr 11

Warszawa, czwartek 7 lutego 1952 r.

Cena 45 gr



Członkowie bokserskiej kadry narodowej (od lewej): Antkiewicz, Soczeński, Grzelak, Górecki, Rozpierski, Kukier, Chyehla i Nowara, zgrupowani na obozie we Wrzeszczu dyskutują nad projektem nowej Konstytucji. Foto CAF

## 1000 harcerek i harcerzy startuje w Igrzyskach Zimowych

KATOWICE 6.2 (tel. wt.). Tegoroczne trzecie z kolei Ogólnopolskie Igrzyska Harcerskie rozpoczyna się w czwartek w Katowicach zbiórką wszystkich uczestników. Około tysiąca harcerek i harcerzy z całej Polski po zwiedzeniu katowickiego Pałacu Młodzieży odjedzie w czwartek wieczorem dwoma specjalnymi pociągami do Wisły, gdzie na jutro rozpoczyna się Igrzyska Polskim druhom towarzyszyć będzie ekipa pionierów czeskosłowackich przybywająca w Polsce dzieci koreańskie.

W programie Igrzysk obok konkurencji typowych dla narciarstwa (bieg zjazdowy, slalom, slalom - gigant) umieszczono także bieg patrolowy na nartach, podczas którego trzypersonowe drużyny będą musiały pokonać szereg przeszkód oraz wykazać się wiedzą z zakresu pierwszej pomocy w wypadkach oraz topografii i sygnalizacji. Ponadto odbędą się konkurencje specjalne: zjazd na sankach wykonanych własnoręcznie przez startujących oraz wysięgi przez zimowy tor przeszkód.

Igrzyska w Wiśle, zakończą się w sobotę, po czym wszyscy uczestnicy wrócą do Katowic, gdzie w niedzielę odbędą się mistrzostwa bywalskie w jeździe figurowej i szybkiej. Przed harcerzami wystąpią bywalskie katowickiej Stali z rewią Jełowa. Na Torfakcie nastąpi także spotkanie harcerzy z czołowymi sportowcami, przedmiotami pracy i racjonalizatorami. W niedzielę o godz. 18 odbędzie się w Filharmonii uroczysta akademii połączona z rozdaniem nagród.

Harcerze z całej Polski przygotowali się do mistrzostw nie tylko pod względem sportowym. Musieli także wykazać dobre wyniki w nauce, bowiem regulamin przewiduje, że zły uczeń nie może brać udziału w zawodach. Na starcie mistrzostw zobaczymy więc nie tylko najlepszych sportowców, ale także wzorowych uczniów, przedmiotników nauki.

Ekipa słaska, składająca się z 78 zawodników, posiada w swych szeregach wielu wybitnych uczniów. Np. Kalita z Chorzowa, uczeń VII klasy, reprezentant w jeździe figurowej posiada same stonnie bardzo dobre. Druha Małota z Tarnowskich Gór, specjalizująca się w jeździe szybkiej i trykacji, nie uznaje także innych stopni jak bardzo dobre. Kawulak z Istebnej, reprezentant w narciarstwie, ma 12 stopni bardzo dobrych, a tylko jeden dobry.

W sumie uczniowie wchodzić w skład reprezentacji Śląska mają na swym koncie 571 stonni bardzo dobrych, 329 dobrych, a tylko 36 dostatecznych. (d. b.)

**Węgry mistrzem świata w tenisie stołowym**  
W Bombaju zakończyły się drużynowe rozgrywki o mistrzostwo świata w tenisie stołowym.

W grupie męskiej do finału weszły drużyny Węgry i Anglii. W meczu finałowym Węgrzy pokonali Anglię 5:4, zdobywając tytuł drużynowego mistrza świata Ping - pongistów węgierskich, którzy od dawna należą do najlepszych na świecie zdobyli tytuł mistrzowski w konkurencji drużynowej po raz jedenasty.

W spotkaniu finałowym z Anglią Koczian wygrał Leachem i Simonsem po 2:0, przegrał z Bergmanem 0:2, Sido pokonał również Leacha i Simona po 2:0, a przegrał z Bergmanem 0:2, Szepesi wygrał z Simonsem 3:1, a przegrał z Leachem 1:3 i z Bergmanem 0:2.

## POLSKA DRUŻYNA OLIMPIJSKA PRZYJECHAŁA JUŻ DO OSŁO

OSŁO 6.2 (tel. wt.). Po drodze morzem mieliśmy spokojną i przyjemną - informuje nas kol. Machcewicz, zastępca kierownika polskiej ekspedycji olimpijskiej, która dotarła już do stolicy Norwegii.

Zawodnicy nasi zżyli się podczas podróży ze sportowcami Bułgarii, tworząc razem zgrany kolektyw i umilając całą podróż wesołymi piosenkami, śpiewanymi w obu językach.

W Oslo zastaliśmy już sportowców Rumunii. Kwatery mamy skromne. Nic w nich nie ma z tego

luksusu i zbytku jaki obiecywali Norwedzy w swych prospektach reklamowych. Na każdym kroku widać, że Igrzyska Olimpijskie traktuje się tu po amerykańsku - jako dobry interes. Ogłaszano wspaniałości po prostu po to, aby przyciągnąć jak największą ilość sportowców i widzów.

Teraz do aparatu podchodzi akademicki mistrz świata Stefan Dziedzic.

Deszcz - mówi ze smutkiem. Lada dzień przenosimy się do Norefjell na trening, ale i tam, jak mówią,

nie ma śniegu. Organizatorzy twierdzą, że przywiozą go na czas z gór, ale zmiany warunków atmosferycznych nie zapowiadają.

Do Oslo przybyli już doskonali narciarze z wielu krajów. Ze znanych zjazdowców są m. in. Couët i Oreiller (Francja) oraz Zeno Colo (Włochy).

Samopoczucie członków polskiej drużyny jest dobre. Pozostały czas do Igrzysk poświęcimy na poznanie warunków startu oraz na ostatnie przygotowania i treningi.

## Kolejarz W-wa - AZS W-wa 42:41 w lidze koszykówki

WARSZAWA 6.2. Kolejarz W-wa - AZS W-wa 42:41. Sędziowie: Elbanowski i Wysocki. Kolejarz: Karbownicki - 14, Janiak - 11, Komala - 4, Slesicki - 4, Ochocimski - 3, Moida - 2, Zdanowski, Trener: Maleszewski. AZS: Kucharski - 13, Wasik - 8.

## 10-13 lutego w Zakopanem Spartakiada Wojska Polskiego

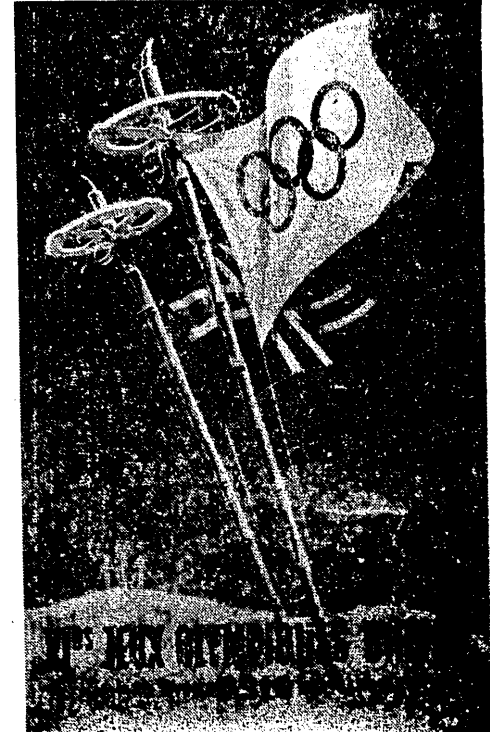
W dniach 10-13 lutego odbędzie się, jak donosiliśmy, w Zakopanem Spartakiada Zimowa Wojska Polskiego. Program Spartakiady przewiduje konkurencje narciarskie: biegi 10 km mężczyzn i 8 km kobiet, kombinację norweską, slalom - gigant mężczyzn, slalom kobiet, soki, turniej hokejowy, zawody bywalskie oraz wieloboi olimpijski.

Spartakiada Wojska Polskiego zgromadzi najlepszych żołnierzy - sportowców wszystkich Ckrgów Wojskowych, wyłonionych na zawodach eliminacyjnych poszczególnych okręgów.

## Narciarze Polski i CSR odgruzowują Berlin

BERLIN 6.2 (tel. wt.) Sportowcy Polski i CSR, którzy brali udział w III zimowych mistrzostwach NRD pracowali w dniu 6 bm, przy odgruzowaniu Berlina.

Spółeczny czyn zawodników obu państw spotkał się z serdecznym przyjęciem ludności demokratycznego sektora Berlina.



Kowalski - 7, Wilchowski - 5, Ochocimski - 4, Sitkowski, Christians - 1, Pyszkowski, Trener: Bartoszewicz.

Spotkanie stołecznych rywali miało, że nie stało na wysokim poziomie, było jednak ze względu na przebieg bardzo interesujące. Szybkie tempo i ofiarna gra charakteryzowała przebieg spotkania.

Od początku prowadzone przejmie AZS. Kolejne tylko chwilowymi przewagami dochodzi do strata. W drugie połowie prowadzone przez Kolejarz, przeważnie przewodzi z rak do rak. Na trzy minuty przed końcem stan 40:40. Po zderzeniu z siatki przez Karbownickiego Kolejarz zgrała na czas i utrzymała zwycięstwo.

Po spotkaniu tym w tabelce ligowej nie nastąpiły żadne przesunięcia.

Następne spotkania ligi koszykówki odbędą się w niedzielę 10 bm. Zestawienie par jest następujące: gospodarze wyjeżdżają na I meczu, w następnym spotkaniu z I rundy:

CWKS - Kolejarz Poznań (31:35) o godz. 17 w sali AWF.  
Kolejarz W-wa - Stal Poznań (41:58) o godz. 18 w sali MDK.

Spółnia Gdańsk - Kolejarz Ostrów (48:39).  
Ogniw Kraków - Włókniarz Łódź (35:40).

Spotkania te powinny ostatecznie wyjaśnić aktualny stosunek sił 11 zespołów ligowych, grających obecnie bez swych najlepszych zawodników powołanych od 5 ośrodków szkoleniowych.

W niedzielę 10 bm. odbędzie się w Łodzi, w ramach uroczystego otwarcia lódzkiego ośrodka szkoleniowego dla kadry narodowej koszykarzy, spotkanie młodzieżowe Łódź - Wrocław. W reprezentacji Łodzi wystąpią wszyscy koszykarze ośrodka szkoleniowego.



Najmłodszy uczestnik eliminacji harcerskich 11-letni Andrzej Ostrowski na trasie biegu patrolowego. Foto CAF

## Otwarcie ośrodka szkoleniowego koszykarek, siatkarek i koszykarzy

W ŚRODĘ 6 bm. wieczorem odbyło się w St. KKF w Warszawie otwarcie warszawskich ośrodków szkoleniowych dla siatkarek, koszykarek i koszykarzy przed zbliżającym się sezonem.

W świetlicy St. KKF nie zabrakło ani jednego zawodnika i zawodniczki wyznaczonych na treningi. Do zabranych przemówił przewodniczący St. KKF mjr Gledzow, po czym głos zabrał przewodniczący rady trenerów koszykówki - Maleszewski. Mówił on o naszych brakach i niedociągnięciach, które przy świadomej pracy całego kolektywu trenerskiego i zawodników musimy usunąć w zbliżającym się bogatym sezonie olimpijskim.

Z przejęciem i młodzieńczym entuzjazmem witali zebrani krótkie przemówienie naszej czołowej koszykarki Gruszczyńskiej, która m. in. powiedziała: „Ogłoszony przez Komisję Konstytucyjną 23 stycznia Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Rozdziale o Podstawowych Prawach i Obowiązках Obywateli, mówi o zabezpiecze-

niu troskliwej opieki Państwa nad wychowaniem młodzieży. Te warunki i opiekę, jakie daje nam Państwo Ludowe już w pierwszych latach swego istnienia, rozumiemy jako wynik obowiązujących u nas praw obywatela. A wynika to przede wszystkim z założeń naszej pracy opartej o pokojowy rozwój gospodarczy, wynika to z dążenia Państwa do wychowania silnego zdrowego obywatela, zdolnego do Pracy i Obrony. Rozumiemy - powiedziała Gruszczyńska - że jesteśmy tą grupą, która winna być przykładem dla młodzieży w naszym Państwie Ludowym”.

Przyjemnie i miło spędzili czas nasi kadrowicze w dalszym ciągu swego zebrania, kiedy to, Siedzieli z GKKF opowiadał o swym pobycie w Kraju Rad.

Przez pół godziny padły pytania. Wszyscy byli ciekawymi jak wygląda Związek Radziecki, jak trenują jego sportowcy, jak łączą naukę z wyczynem.

Po uroczystym otwarciu kadrowicze spędzili wieczór przy herbatce. (t)

## Dwa mecze pięściarzy z CSR 17 bm we Wrocławiu i 20 bm w Szczecinie

W RAMACH przygotowań olimpijskich nasza kadra bokserska rozegra już trzeci mecz międzypaństwowy. Tym razem polscy pięściarze zmierzą się z reprezentacją zaprzyjaźnionej Czechosłowacji. Niestety, nie uda się rozegrać jednocześnie spotkań z Czechosłowacją w jednym dniu na dwa fronty, ale za to Czechosłowacy będą w Polsce startowali dwukrotnie.

Pierwszy mecz zostanie rozegrany w dniu 17 bm. w hali Lu-

dowej we Wrocławiu, a drugi w dniu 20 bm. w Szczecinie.

Oczywiście drugie spotkanie z Czechosłowacją będzie traktowane jako próba sił młodych kadr - podobnie jak to było w czasie meczu w Budapeszcie.

Tak więc, nie jest wykluczone, że na ringu w meczu międzynarodowym zadebiutują tacy bokserzy, jak Murawski, Niedzwiedzki, Suszka, Mocek, Pek, Czaplinski czy też Głowacki. Jednym słowem, szcześciński mecz będzie traktowany wy-

rażnie pod kątem widzenia wypróbowania młodych sił, a wynik spotkania zjedzie na plan drugi.

Przypuszczalnie skład pierwszej drużyny nie ulegnie większym zmianom i będzie podobny jak na mecz poznaki z Węgrami. Nie jest jednak wykluczone, że we Wrocławiu będzie startował Drogosz, który tak dobrze spisał się w Budapeszcie.

Na mecz we Wrocławiu została zaproszona neutralna kadra z NRD. (kg)



Jeszcze tylko przysyćcie olimpijskiego znaczka do munduru i Gansinco może już jechać



To kijki będą dla ciebie najlepsze - mówi trener Lipowski do Czarniaka



Włoczorek i Józef Marusarz pakują plecaki. Są już gotowi. Foto E. Franckowiak





# Nowe talenty i zrównanie poziomu w łyżwiarstwie figurowym

Omawiając tegoroczne mistrzostwa Polski w jeździe figurowej i dwie poprzednie eliminacje, możemy stwierdzić, że:

1) talenty łyżwiarskie są, 2) klasa czołowych „figurowców” wybitnie zrównała się.

Fakt, że rezultaty w jeździe obowiązkowej dały minimalną różnicę w dziesięciolatki między Bursche Lindner i Hanna Dąbrowska, że mistrz zeszłoroczny Sojka z mistrzem tegorocznym Osadnikiem mieli identyczną (aż do dziesiątych)

punktację w jeździe obowiązkowej, świadczą o jakości walce, która miała miejsce, ale również o zrównaniu się poziomu naszej łyżwiarskiej czołówki.

Do przodujących par naszych łyżwiarek: Anny Bursche i Hanny Dąbrowskiej bardzo zbliżyły się w tym roku zawodniczki katowickie: Stali: Jaszczołk-Leszczyna i Zuzanna Maurer.

Dziś można śmiało powiedzieć, że zły dzień pierwszej lub drugiej mogłoby być łatwo zepchnąć na miejsce trzecie.

Zawodniczki te doszły do momentu, w którym powinny wspólnie sobie pomagać na treningach, wspólnie powiększać swe umiejętności na ewentualne zawody międzynarodowe.

Pocieszający jest również fakt, że zeszłoroczni młodzi zawodnicy Stali i Górnika zrobili wielkie postępy, szczególnie w jeździe dowolnej. Spośród nich Szymocha z katowickiego Górnika depcze już po łyżwach starych, doświadczonych zawodników pierwszej i mistrzowskiej klasy, a z niektórymi wygrywa.

Zarówno on jak i jego kolega klubowy Ledwig, w roku ubiegłym nie liczyli się z dziś są poważnymi przeciwnikami. Najmłodszą Hnatyszyn ma bardzo dobrą sylwetkę i wykazuje pilność i staranność.

Trzy młode zawodniczki Stali: Obruska, Jankowska i Waryżniak, zjawiały się na starcie na pierwszych tegorocznych zawodach klasyfikacyjnych. Obecnie można stwierdzić, że posiadają duże zdolności i przy odpowiednim treningu nie pozwalają nam na zmanierowanie się i nie szukajmy ich na primadonny oraz przy cieplej pracy w jeździe obowiązkowej, mogą stać się następczyniami naszych czołowych zawodniczek.

Spośród zawodniczek znanych już, wyraźne postępy zarówno w opanowaniu stylu, technicznej pewności i efektów swojej jazdy, wykazała Maria Białous.

Grobret, jak zawsze ma wykonanie efektywne i estetyczne w linii, wykazuje dużą klasę jazdy i talentu. Zarówno on jak i Sojka, a w pewnym miarze Stądina, poza walorami wykonania mogą służyć dla wielu młodszych zawodników jako wzór dokładności, miękkości w linii i w postawie, oraz płynności w akcji, która niewątpliwie jest jedną z głównych podstaw łyżwiarstwa.

Tegoroczny mistrz Osadnik, bliżej swoich przeciwników nie tylko, swa młodością, ale również tempem i rozmachem swej jazdy dowolnej oraz opanowaniem i pięknym swych skoków. Należy przypuszczać, że nieprzekroczy on komuś imieniu swą zdobytą w zaciętej walce z Sojką, tytuł mistrza Polski.

Przykładem, czego może dokonać stali, szumienny trening, są młodzi zawodnicy Stali i Górnika. W roku ubiegłym byli oni z łatwością bici przez rewelację zeszłorocznego sezonu, zawodnika Budowlanych Saćcińskiego.

Saćciński, to niewątpliwie talent łyżwiarski, posiada talent sylwetki na lodzie, ambicję i zaangażowanie, inteligentnie i pracowicie trenuje, ale... mieszka w Częstochowie. W tym roku był na lodzie i trenował około 40 godzin. Rezultat mógł być tylko jeden, w stosunku do tych, którzy bili bez trudu oń temu — dziś nie miał szans.

Będzie to zapewne, z racji najlepszych warunków lodowiskowych, jeszcze jeden zmarowny talent.

Zawodniczą ambicję i postępy wykazały: Czakonowa (Budowlani) i Wojska (CWKS). W jeździe dowolnej bardzo efektywnie i przyominalac swa dawną klasę pojechała była mistrzyni Polski Jadwiga Dąbrowska.

Mistrzostwo parami zdobyła posiadająca starannie i umiejętnie opracowany program par: Jaszczołk — Leszczyna i Sojka. Para Czakonowa — Piotrowski poczyniła od zeszłego roku znaczne postępy, korygując swa postawę i wykazując nie tylko ambicję sportową, ale i uścisną pracę w opracowaniu i wykonaniu swego programu.

Jako ogólne zestawienie rezultatów tegorocznych mistrzostw łyżwiarskich w jeździe figurowej trzeba ustalić, że w niewystarczających warunkach lodowiskowych — zapal, upor i praca łyżwiarzy nie dopuściły do obniżenia poziomu ogólnego, a nawet ukazały jeszcze niecierpliwie, ale już istniejące młode talenty. Niestety, (poza katowiczanami) wszystkim im grozi spadek formy, jeśli lodowisko w Warszawie będzie ostatnią inwestycją sportową Planu 6-letniego.

Obecny stan rzeczy zabija nie tylko talenty — zabija przede wszystkim możliwość uosowienia tego popularnego sportu w Polsce.

**KOBIECY:** 1. Anna Bursche-Lindnerowa (CWKS) — 115,5 pkt., 2. Hanna Dąbrowska (CWKS) — 141 pkt., 3. J. Jaszczołk-Leszczyna (Stal) — 137,5 pkt., 4. Z. Maurer (Stal) — 125,5 pkt., 5. Zuzanna (Stal) — 131,5 pkt.

**MĘŻCZYŹNI:** 1. L. Osadnik (Stal) — 168,7 pkt., 2. K. Sojka (Stal) — 169,8 pkt., 3. J. Stądina (Stal) — 141,5 pkt., 4. A. Grobret (Stal) — 138,0 pkt., 5. H. Szymocha (Górnika) — 134,6 pkt.

**PARY:** 1. Jaszczołk-Leszczyna i Sojka — 10,9 pkt., 2. Maurer i Stądina — 7,3 pkt., 3. Czakonowa i Piotrowski — 6,1 pkt., 4. L. Chrzanowski



**SZWECAJA.** Jak donosi prasa szwedzka, rekordista świata w biegu na 1500 m (3:43,9) Strand po rocznej przerwie podjął znów treningi i zamierza uczestniczyć w Igrzyskach w Helsinkach, jako reprezentant Szwecji.

**AUSTRIA.** W Bad Gastein w Austrii odbyły się międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencjach alpejskiej. W tej przedolimpijskiej próbie sił, startowały m. in. narciarki amerykańskie, a wśród nich lansowana jako przyszła zwyciężczyni Igrzysk — Andrea Mead-Laurence.

W slalomie specjalnym stawiły na starcie także zawodniczki, jak Niskiu (Norwegia), Martel, Aguel, Belmont-Tournier (Francja), Maringer, Prochauer, Rom (Austria), Lanig (Niemcy zachodnie). Starty również Amerykanki Mead i Burr.

Z przewagą 2 sekund wygrała slalom Maringer. Tak przynajmniej ogłosił sędziowie wkrótce po zakończeniu imprezy, a w trzy godziny później...

Amerijkanki nie mogą przegrywać. To naród super-panów. Kilka rozmów z komisją sędziowską i ogłoszone nowe wyniki. Wygrała Mead (USA) z przewagą pół sekundy. I nie chodziło tu o jednorazowy sukces. Chodziło przede wszystkim o to, by inne konkurentki straciły zaufanie do własnych sił, do własnych opiekunów, by ustąpiły, że wypracują mogą tylko Amerykanki. Wypracują ciennymi machlojkami, bo w prawdziwej walce są gorsi.

**ANGLIA.** Reprezentanci Angli w konkurencjach narciarskich będą: m. in. — Boyags, Mackintosh, Harrison i Larrington. Kobiety: S. Mackintosh, V. Mackintosh, Lang, Daniels i Campbell.

**IRAN.** Drukrotny mistrz świata w kategorii kobiet, Nandjou, doznał w czasie treningu tak ciężkiej kontuzji, że jego udział w Olimpiadzie w Helsinkach nie będzie możliwy.

**WŁOCHY.** Minima olimpijskie dla płuczków włoskich ustalone następująco: 100 m dow. — 59,0, 400 m dow. — 4:52, 1500 m dow. — 19:30, 100 m grzbiet. — 1:09, 200 m klas. — 2:44, sztafeta 4 x 200 m dow. 9:04. Kobiety: 100 m dow. — 1:10, 400 m dow. — 5:35, 100 m grzbiet. — 1:20, 200 m klas. — 3:04. Minima te nie są specjalnie wysokie.

**HOLANDIA.** Płucznicy holenderscy uzyskali w czasie ostatnich zawodów kontrolnych doskonałe wyniki. 100 m dow. mężczyzn — J. Tebbes — 58,7, 100 m dow. kobiet — Schuener — 1:06,0, 100 m st. grzbiet. kob. — Wielme — 1:12,8.



Ostatni trening kadry przed wyjazdem na Igrzyska Olimpijskie odbył się na lodowisku CWKS w Warszawie. Oto fragment z tego spotkania. Foto E. Frankowski

## Młodzi dystansuje mistrzów w jeździe szybkiej na lodzie

Mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie na rok 1952 doszły do skutku dopiero po pokonaniu wielu trudności spowodowanych nieprzeprzanyjnymi warunkami atmosferycznymi.

Do tych zasadniczych kłopotów należy dołączyć niesportową postawę niektórych zawodników, a nawet przedstawicieli szerszej publiczności.

Najnieprzyjemniejszy był incydent wycofania zawodników z biegu na 5000 m z powodu rzekomo nie nadającej się powierzeni lodu i zmierzchu. Tymczasem na tym samym lodzie następnego dnia padł rekord Polski na 1500 m, ustanowiony przez Potapowicz Elwirę — Stal Elbląg.

Echa wystąpienia kierowników zresztem znajdują swoje odzwierciedlenie na przysiadku Sekcji Łyżw. GKKE. Nareszcie trzeba skończyć z warcholstwem i z rozbięciem robotą nieodpowiedzialnie ludzi zasłaniających się mianem fachowców czy działaczy, jak to miało miejsce na obecnym mistrzostwach Polski.

W łyżwiarstwie nastąpiła nowa era nowych ludzi — ludzi młodych — którzy w nadchodzących sezonach przy usilnej pracy nad poprawą swojej formy i w rękach tak dobrego trenera jak Kalbarczyk, zdolni będą reprezentować barwy polskie na terenie międzynarodowym.

Materiał ludzki posiadamy bardzo młody w granicach 17—20 lat i ta młodzież zdobyła tytuły mistrzowskie bezapelacyjnie spychając starych mistrzów na dalsze miejsce.

I tak Głazewska z dużą różnicą punktów, bo aż 3,08 pkt., przegrywa nie tylko do Potapowicz Elwiry (Stal — Elbląg) ale i do Niemczykówny Elżbiety (CWKS).

Dwie ostatnie zawodniczki rywalizowały wyłącznie między sobą — dzielił ich zaledwie 0,33 punkta, co dziś niezmiernie tylko przechyliło szalę, następnego spotkania może zmienić rolę.

W tym dniu mistrzostwa Polki w łyżwiarstwie na 3000 i 5000 m były wprost porażką. Startowała z Głazewską, która zamierzała ostrym tempem z miejsca wykończyć przeciwniczkę. Nie zdolała tego jednak dokonać. Na 3000 m obie wpadły na mecie w jednakowym czasie 6:27,4 (Głazewska na linii mety upadła z wycieńczenia), a na 5000 m Niemczykówna wspaniałym sprintem finiszowym wyprzedziła Głazewską i zajęła pierwsze miejsce.

Potapowicz wygrała 500 m w doskonałym czasie 56,4 (Niemczykówna 56,8) oraz 1500 m w czasie nowego rekordu Polski 3:04,4 (Niemczykówna 3:07,6, Głazewska 3:15,5). Niemczykówna zaś po ciężkiej walce ze starą mistrzynią nosi tytuł długodystansowej mistrzyni Polski — 3000 m — 6:27,4 i 5000 m — 11:21,2.

Mistrzynią Polski w wieloboju zostaje Potapowicz (251,68 pkt.) przed Niemczykówną (252,01 i Głazewską (255,68). Niespodziankę robi poza tym młodzianka Skrzetuska (CWKS), która na 1500 m bije Sędzimir (Kojarz) i zajmuje czwarte miejsce; w ogólnej punktacji jest piąta. Zawodniczka ta jest lekkoatletką i doskonale łączy dwa sporty.

Drużyna kobiet CWKS, która zdobyła tytuł drużynowego mistrza Polski, to zawodniczki: Niemczykówna, Kalbarczykówna, Skrzetuska, Wujak.

W zawodach męskich Kalbarczyk Janusza zdetronizował młody kolega klubowy, jego uczeń, Rawski Janusz. Nie znaczy to bynajmniej, że Kalbarczyk jest wyraźnie słabszy. Nie, Kalbarczyk jest duszą jazdy szybkiej i włożył za wiele pracy w przygotowanie w niesłychanie trudnych warunkach toru.

Trzy tygodnie niedosypiania i wlewiania nocami lodu oraz spychania łopatom śniegu musiało odbić się na jego kondycji i tylko wyznacznie dlatego

utracił tytuł mistrzowski. Wygrał jeszcze mimo wszystko biegi długie (5000 m — 9:41,5 i 10000 m — 20:20,0) i wykazał, że młodzież łatwiej może biegać sprinty jak biegi długie. 150 m przewagi w biegu na 10000 m nad Rawskim ma swoją wymowę.

Niemniej jednak w wieloboju Rawski zwyciężyła tylko 1500 m — zostaje mistrzem Polski z nieznaczna przewagą w punktacji (0,94 pkt.). Szczepański wygrał 500 m — 49,6. Trzecie miejsce w wieloboju zajmuje jednak Lewandowski a Szczepański dopiero czwarte.

Ta czwórka reprezentantów CWKS zdobywa tytuł drużynowego mistrza Polski.

Poszczególne wyniki były następujące:

**Kobiety:**  
500 m: 1. Potapowicz — 56,4, 2. Niemczyk — 56,8, 3. Głazewska — 57,8.  
1500 m: 1. Potapowicz — 3:04,4 (rekord Polski), 2. Niemczyk — 3:07,6, 3. Głazewska — 3:15,5.  
3000 m: 1—2 Głazewska i Niemczyk — 6:27,4, 3. Potapowicz — 6:30,2.  
5000 m: 1. Niemczyk — 11:21,2, 2. Głazewska — 11:21,4, 3. Potapowicz — 11:27,9.

**Mężczyźni:**  
500 m: 1. Szczepański — 49,4, 2. Magierowski — 49,7, 3—4 — Kaz. Kalbarczyk i Rawski — 49,9, Janusz Kalbarczyk był ósmy.  
1500 m: 1. Rawski — 2:42,2, 2. Janusz Kalbarczyk — 2:46,0, 3. Kaz. Lewandowski — 2:46,1, 5000 m: 1. Janusz Kalbarczyk — 9:41,5, 2. Rawski — 9:41,9, 3. Matuszewski — 10:09,0, 10000 m: 1. Janusz Kalbarczyk — 20:20,0, 2. Rawski — 20:37,8, 3. Kaz. Lewandowski — 20:57,5.

W punktacji zresztenowej zwyciężył CWKS przed Stalą. Wicemistrzynią została wiceprezydentką Sekcji Łyżwiarstwa GKKE

## List do Redakcji

### Kto zawinił w niezalutowanej sprawie rekordów świata

### Salugi

Przed kilku tygodniami „Przeгляд Sportowy” poruszył sprawę niezalutowania przez Sekcję Kolarstwa GKKE formalności związanych z 8 rekordami świata ustanowionymi na torze w Krakowie przez Teofila Salugi. Pisaliśmy, że protokoły nie zostały wysłane do Międzynarodowego Związku Kolarstwa (UCI), mimo iż od daty pobicia rekordów upłynęło wówczas prawie pół roku.

Sekcja Kolarstwa GKKE nadała nam ostatnio list, wyjaśniający powody opieszałości w zalutowaniu tej sprawy. Z listu tego przytoczamy najważniejsze wyjątki.

Rekordy światowe zostały ustanowione przez Salugi w dniu 12 lipca 1951 r., natomiast jeździe główny inż. Szymczyk, wreczył protokół Prezydium Sekcji dopiero 8 sierpnia 1951 r. Protokół ten przekazano Wydziałowi VI GKKE z poleceniem sporządzenia kilku odpisów do akt, jednak protokół nie został wysłany do Międzynarodowego Związku Kolarstwa (UCI) w dniu 16 października 1951 r. Protokół ten przesyłać nie było należy, nadto brak było danych z Polskiego Radia.

We wrześniu Biuro Wydziału VI przesyłało protokół do Sekcji Kolarstwa WKKE w Krakowie, z poleceniem uzupelnienia podpunktu pozostałych członków Komisji Sędziowskiej i danych z Polskiego Radia.

Sekcja Kolarstwa WKKE Kraków wytknęła opieszałość przesyłania do tej sprawy i w dniu 16 października został wysłany pierwszy protokół do Krakowa, jednak bez pieczęci Polskiego Radia, co spowodowało konieczność ponownego wysłania protokołu do Krakowa.

Następnie okazało się, że treść protokołu została wadliwie opracowana przez Komisję Sędziowską, sporządzone więc włącza treść i 16 stycznia wysłano do Krakowa przedstawiciela Sekcji Kolarstwa GKKE, który dnia 17 stycznia zalutował sprawę ostatecznie. W dniu 20 stycznia bieżącego roku Wydział Zagraniczny GKKE wysłał akt do UCI.

Za Prezydium Sekcji Kolarstwa GKKE (—) Zdzisław Gędziorowski

Zacytowane wyżej wyjaśnienie w istocie rzeczy nie wyjaśnia, a jedynie rejestruje serię kolejno popełnianych niebaldstów. Nie możemy oczywiście przejść do porządku dziennego nad takim stosunkiem do nieodolnego przecież wyznawcy haszowego kolarza, jak również nie możemy unać takiego zalutowania się z kartką prasową. Aby sprawa została wyjaśniona, niezbędne są odpowiedzi na następujące pytania:

1. Kto odpowiada za „zawieszenie się” dokumentów w Biurze Wzdz. VI i jakie w stosunku do niego wyciągnięto konsekwencje?

2. Kto odpowiada w sekcji kolarstwa WKKE Kraków za opieszałe uzupełnienie protokołu i jakie w stosunku do niego wyciągnięto konsekwencje?

3. Kto odpowiada w Sekcji Kolarstwa GKKE za bezmyślne odsyłanie protokołu do uzupełnienia bez sprawdzenia prawidłowości tekstu i jakie w stosunku do niego wyciągnięto konsekwencje?

Stwierdzenie winy sędziego głównego inż. Szymczyka nie wyzerpuje zagadnienia. Nie on jeden odpowiada za to, że przez 6 miesięcy Sekcja Kolarstwa GKKE nie potrafiła zalutować zgłoszenia rekordów do UCI.



Czwórka młodych narciarzy trenuje na Gubałówce pod okiem instruktora PTKK Peksy. Od lewej: Jeremi Różycki z Włoch k. Warszawy, Inka Beszt z Częstochowy, Andrzej Łukasiewicz z Poznania i Marek Powroźniak z Częstochowy. Foto W. Werner

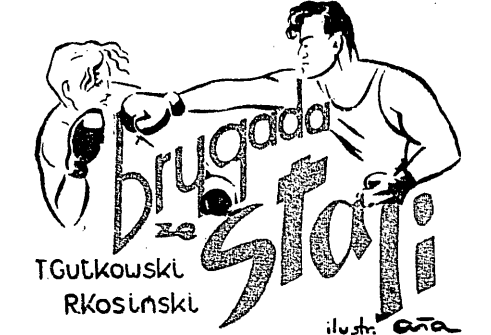
## Zwycięstwa bokserów ZSRR w Finlandii

W drugim dniu zawodów sportowych w Helsinkach zorganizowanych z okazji 50-lecia fińskiej organizacji sportu robotniczego TTL odbyły się dalsze walki bokserkie z udziałem zawodników radzieckich.

Miedowni odniósł drugie zwycięstwo, wygrywając z Taipale przez k.o. w pierwszej rundzie. W drugiej walce Sokolow wypunktował Hiltunena. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano spotkania reprezentanta Europy i wielokrotnego mistrza Finlandii Siljandera z Piotrowym (waga półciężka). Walka zakończyła się jednogłośnie zwycięstwem Piotrowa.

Bokserzy radzieccy stoczyli w ciągu dwóch dni pięć walk pokazowych odnosząc we wszystkich spotkaniach zwycięstwa.

Wysoka klasa wykazał również sztafeta radziecka, uzyskując we wszystkich wagach wyniki, przewyższające znacznie rezultaty Finów.



— Ach, Tereska, dobrze, że przyjechałaś — przywitał się z dziewczyną. — Tomek, przepraszam za napad, ale wszędzie cię szukałem. Byłem, wiesz, na dworcu, kiedy przyjechała „Victoria”. Wyobraź sobie — Maniek przetrwał dla zacierpnięcia tchu. Wiadomość była widocznie ważna.

— No?

— Wyobraź sobie, że przyjechali bez Jonaka, rozumiesz. Mass dwa punkty walkowerem — wypalił. — Uciekam. Cześć, Tereska.

Tomasz zastanowił się głęboko. „Victoria” przyjechała bez Jonaka. Jakaś kombinacja? Nie, Manikowi można wierzyć. Nie mają po prostu godnego Łuczaka przeciwnika. Tomka rozparła duma. Miał rację, że nie chodził na treningi? Oczywiście, że miał. Wprawdzie walkower to żaden sukces, ale fakt, że „Victoria” nie miała dla niego odpowiedniego partnera, znaczy dużo. Więcej nawet, niż łatwe zwycięstwo nad Jonakiem.

Masz jutro mecz? — zapytała Teresa.

— Tak, ale pewno oddadzą bez walki. Postoję trochę w rugu i dwa punkty na czysto — zaartował. — Przyjdźesz, dobrze?

— Nie wiem, może — a widząc przelotny cień na twarzy chłopca dodała. — Postaram się, jutro mam jeszcze urlop.

Skręcili już na Kamienną, gdzie mieszkała Teresa. Szli coraz wolniej, bo i wieczór był ciepły i nie chciało się im roztawać tak szybko. Teresa opowiadała o kursie. Potem mówili o sobie i ten temat był najmilszy obojgu. Przed parterowym domkiem Hawrykiewiczów przystanęli na chwilę. Na blond włosach Teresy osiadła srebrzysta gwiazdka, za nią druga, dziesiąta. Pierwszy, śnieg. Jak późno w tym roku. Tomasz zdżwonił, a kiedy usłyszał za drzwiami człapanie nocnych pantofli listonosza, ujął dziewczynę w ramiona i pocałował w czerwona, wilgotne usta.



Dwie młode, utalentowane łyżwiarki: mistrzyni Polski Potapowicz (z prawej) i wicemistrzyni Niemczykówna z wielokrotnym mistrzem i rekordzistą Polski Januszem Kalbarczykiem. Foto E. Werner

## ROZDZIAŁ XI

Frankowski rozłożył bezzadnie ręce.

— Panowie, nie nie poradzę, ani jednego biletu nie ma już w kasie.



— Jak to, dla starych bywałców nie znajdziecie wolnych miejsc?

— Nie ma mowy, nie panowie jedni odchodzą z pustymi rękami.

— Ale...

Dalsze słowa młodzieńca nie doszły już do uszu Frankowskiego, zatrzasnął bowiem przed rozgorączkowaną ciżbą okienko kasowe.

— Uff — z ulgą osunął się na krzesło.

— Mamy dziś dzionek, zwiariować można — westchnęła za sterty banknotów kasjerka.

Frankowski wielką chustą ocierał, obficie mimo zimowego popołudnia, zroszone potem czło. Choć była dopiero godzina pierwsza, bilety od dawna zostały już wyprzedane. I nie sposób było wytlumaczyć setkom ludzi, którym nie udało się już nabyć upragnionych kartek otwierających wstęp na halę, że miejsce wolnych naprawdę już nie ma. Skarbink Stali aż ochrypli. Co chwila nowa fala ludzi przypuszczała szturm do budek kasowych, domagając się uporczywie biletów. Frankowski w rozpiętym palcie, zdyszany, biegając od kasy do kasy, tłumaczył, prosił, a gdy to nie pomagało, wymyślał.

Przed chwilą właśnie uporał się z grupą narciarzy, którym bez skutku usiłował wytłumaczyć ciężką sytuację. Trzeba było w końcu zrezygnować z szermierki słownej i zatrzasnąć przed nosami okienko. Innej rady nie było.

Nagle stuknięcie do szybki poderwało Frankowskiego z krzesła.

— Nie ma, powiedziałem raz — zachrypiął przez lekko uchyloną szybkę prosto w twarz narciara.

— Choć dwa stojące, panie dyrektorze — umizgał się jakiś chudy młodzieniec.